

## PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomoczenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereńskie Badania" są rozbiorem, przeglądem "Wykładów Pisma Św." wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie Jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucona. Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 list Piotra 1:18; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 list do Kor. 3:11-25; 2 list Piotra 15:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy:....zakrytej od wieków w Bogu. . .aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — List Pawła do Efezów 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partyj, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzieleny ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego podstawa jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewna, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczony jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postawione wienie, co ma być umieszczone na Jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauka Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie Jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

### Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

- 2e Kościół jest "świętynią Boga żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Węgielnym Kamieniem tej świętyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłyne na wszystkich ludzi i wtedy znajda przystęp do Boga. — 1 list do Kor. 3:16. Efez. 2:22. 1 Moj. 28:14. Do Gal. 3:29.
- 2e w międzyczasie odbywa się kształtowanie, bcciosywanie i polezowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednania, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokonczonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.
- 2e gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla Świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "okup za wszystkich," który też będzie "światłością prawdziwą, która oświeci każdego na ten świat przychodzącego" we właściwym czasie. — List do Żydów 2:9. Jan 1:9. 1 Tym. 2:5, 6.
- 2e nadzieja Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współdziałal w Jego chwale. — Jan 3:2. Jan 17:24. Do Rzym 8:17. 2 list Piotra 1:4.
- 2e teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha i być świadkami Bożymi dla Świata i przygotowywać się być królami w przyszłym wieku. — Efez. 4:12. Mat. 24:14. Objaw. 1:6; 20:6.
- 2e nadzieja dla Świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izj. 35.

## STRAŻ — Zwiastun Obecności Chrystusa

Miesięcznik nauk biblijnych, poświęcony dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

WATCH TOWER AND HERALD OF CHRIST'S PRESENCE  
Monthly Religious Magazine Devoted to the Spiritual Welfare  
of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego  
P. O. Box 5455, Chicago 80, Illinois, U. S. A.

## UWAGI OGÓLNE

W Ameryce roczna prenumerata wynosi \$2.00. Pojedynczy numer 20 centów. W Europie z powodu trudnych warunków powojennych, połowę tej ceny — według urzędowej wartości dolara w danym kraju.

Którzy z braci nie są w stanie opłacić prenumeraty, mogą otrzymać Straż, na żądanie, bezpłatnie. W Ameryce zamówienia i prenumeratę prosimy nadsyłać wprost na adres Stowarzyszenie. Stow. Badaczy Pisma Św. — P. O. Box 5455, Chicago 80, Ill.

We Francji na adres: Kubiak Józef, 90 Rue Victor Hugo, a Croix, Nord, France

## OD WYDAWNICTWA.

Z NOWU dochodzimy do końca roku i niniejszy numer STRAŻY jest ostatni w tym roku. Dla wielu rocznych abonentów kończy się w tym czasie ich abonament. Przypominamy, aby tacy, o ile chcą nadal otrzymywać STRAŻ, odnowili abonament, czyli prenumeratę przy najbliższej sposobności, o ile możliwe, przed zakończeniem się bieżącego roku. Także ci, którzy otrzymywali nasze pisma bezpłatnie, proszeni są aby również dali nam znać listem lub kartką, czy chcą nadal pisma nasze otrzymywać. Chętnie dzielimy się duchowymi rzeczami bezpłatnie z tymi, co są w niedostatku, lecz nie chcemy narzucać się tym, co może nie życzą sobie tego. Stąd ta potrzeba, aby otrzymujący nasze pisma bezpłatnie, dali nam znać na początku każdego roku, czy życzą sobie aby pisma nasze były im nadal przysyłane.

W roku następnym STRAŻ wydawana będzie w takiej samej formie i tak samo jak w roku bieżącym. Prenumerata pozostaje również taka sama — \$2.00 rocznie. Dla braci i przyjaciół w Europie połowę tej ceny, według urzędowego kursu dolara w danym kraju. Ubodzy mogą otrzymywać to pismo bezpłatnie.

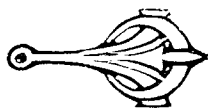
Bracia zamieszkałi w Stanach Zjednoczonych lub Kanadzie, chcący zaprenumerować STRAŻ swoim krewnym lub znajomym w Europie, mogą to uczynić również po cenie niższej, jak zaznaczono powyżej. Zamawiający nasze pismo dla drugich, raczą to w liście zaznaczyć i podać dokładnie nazwiska i adresy tych, którym pismo ma być posyłane. Znowu przypominamy aby nazwiska i adresy pisać jak najwyraźniej, najlepiej literami drukowanymi. Pomimo dość częstych przypomnień i prośb, aby listy, a szczególnie adresy, były pisane wyraźnie, otrzymujemy często li-

sty tak niewyraźnie pisane, że trudno je przeczytać. Przeważnie raz prosimy pisać wyraźnie, a szczególnie nazwisko i adres.

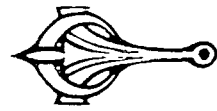
Korzystając ze sposobności, zachęcamy też naszych braci i czytelników aby starali się pisma nasze rozpowszechniać gdziekolwiek zauważą, że one byłyby pożądane. Chętnie wyślemy po kilka numerów na okaz, zupełnie bezpłatnie, na każdy nadesłany nam w tym celu adres. Zaznajomieni z treścią naszych pism wiedzą, że nie są one wydawane dla zysku lub jakichkolwiek celów samolubnych, ani dla żadnej propagandy partyjnej, sekciarskiej lub innej, ale dla uświadomienia czytelników w sprawach biblijnych, dotyczących się Boskich obietnic dla Kościoła i dla ludzkości, a szczególnie względem obiecane Królestwa Bożego, o które wszyscy chrześcijanie modlą się: "Przyjdź królestwo Twoje i bądź wola Twoja na ziemi, tak jak jest w niebie" — a jednak nie wiedzą, jakie ma być to królestwo, gdzie, skąd i kiedy ma przyjść, co ma dokonać i t. d. Pisma nasze objaśniają te sprawy na podstawie Słowa Bożego i dlatego są w stanie wnosić do szczerych, nieuprzedzonych umysłów i serc nową nadzieję, radość i błogosławieństwo.

Za wszelkie współdziałanie z nami w tej służbie, w myśl zaznaczonych powyżej uwag i prośb, z góry serdecznie dziękujemy i mamy nadzieję, że przy łasce i pomocy Bożej, w następnym roku będziemy nadal w duchowej społeczności z wszystkimi braćmi i czytelnikami STRAŻY, służąc sobie wzajemnie Słowem Żywota. Polecamy się też modlitwom braci i siostr, o Boskie błogosławieństwo w tej służbie.

Z okazji zbliżania się świąt Narodzenia Pańskiego, oraz Nowego Roku, redakcja i wydawnictwo STRAŻY, śle wszystkim czytelnikom tego pisma serdeczne życzenia Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku.



# STRAŻ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSYTA

ROK XXXV

GRUDZIEŃ (DECEMBER), 1956

Nr. 12

## ORĘDOWNIK A POŚREDNIK

**P**RAWDA, że Kościół jest "Tajemnicą Bożą," stawała się coraz wyraźniejsza w ostatnich kilkudziesięciu latach. Wiemy, że Chrystus i Jego Kościół są klasą odrębną i różnią się od świata pod każdym względem. Członkowie Kościoła nie znajdują się pod starym przymierzem zakonu ani pod nowym przymierzem, ale są ludem szczególnym, wezwanym, uświęconym i ćwiczyonym pod pewnym specjalnym przymierzem, w którym żaden ze świata nie będzie nigdy uczestniczył. Pismo Święte nazywa to przymierzem ofiary. "Zgromadźcie Mi świętych Moich, którzy ze Mną uczynili przymierze przy ofierze" (mówi Pan) Ps. 50:5). Święci, którzy uczynili to przymierze ofiary, mają za swoją głowę Samego Pana Jezusa. Gdy to grono dopełni tego przymierza ofiary, wiek obecny skończy się.

Mojżesz, pośrednik przymierza zakonu danego Izraelowi, przedstawia nowe przymierze, jakie będzie dane światu przez pozafiguralnego Mojżesza — Chrystusa. Innymi słowy: Pośrednikiem przymierza zakonu był jeden człowiek, lecz Pośrednik nowego przymierza, które będzie w Tysiącleciu, składać się będzie z nowego Człowieka, którego głową jest Jezus, a członkowie ciała — według określenia Apostoła — byli powołani tak z żydów jak i z pogan.

Od czasu Jezusa aż dotąd, On Pośrednik Nowego Przymierza był w procesie wybierania, a "lepsze ofiary," jako podstawy tegoż przymierza, były w procesie składania. W obecnym wieku Ewangelii, Jezus nie zajmował urzędu Pośrednika dla świata; a świat nie był w społeczności z Bogiem, ale wciąż jeszcze w złym położony jest. Można powiedzieć, że w wieku tym sam Pośrednik był w procesie rozwoju; jak określa to Apostoł: Bóg wzbudził Jezusa najpierw, a następnie wzbudza (wybiera i kształci) Kościół i niezadługo dopełni tego wzbudzania. O Tym to Pośredniku i Proroku mówi Św. Piotr w Dziejach Apostolskich 3:22, 23. (Zob. też 1 Tym. 2:5, 6). Żadne pośredniczenie nie może być rozpoczęte aż on Pośrednik,

składający się z wielu członków, zostanie dopełniony i wykwalifikowany do swego urzędu. Jego kwalifikacje składają się z ofiar, stosownie do jego przymierza przy ofierze. Zatem Chrystus, Głowa i ciało, są Pośrednikiem dla świata w perspektywnym znaczeniu — tak samo jak o niemowleciu Jezusie można było mówić jako o Zbawicielu i Królu. On dopiero teraz staje się Królem; a zbawił do tego czasu tylko nieliczne grono Swego ludu.

Wielka różnica zachodzi pomiędzy funkcją pośrednika a funkcją orędownika (advokata). On Wielki Pośrednik pomiędzy Bogiem a ludźmi — uwielbiony Chrystus — zajmować będzie swój urząd przez tysiąc lat i dopełni go przy końcu tego czasu, kiedy odda Ojcu wszystkich, którzy doprowadzeni będą do harmonii z Boskimi zarządzeniami i prawami.

Funkcja orędownika jest inna i, według Pisma Świętego, tyczy się dzieła, jakie Jezus dokonywa dla Kościoła w tym wieku Ewangelii. Kościół nie będzie potrzebował orędownika w przyszłości; a świat nie ma orędownika teraz. "My mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego." — 1 Jana 2:1.

Jest to Jezus, Sam osobiście, który jest Orędownikiem dla nas — "dla Kościoła, Jego ciała." On oręduje w naszej sprawie — najpierw gdy przypisuje nam zasługę Swej ofiary, aby uczynić nas przyjemnymi przed oblicznością Ojca, abyśmy mogli dostąpić przysposobienia synowskiego. Z łaski tegoż Orędownika dostąpiliśmy Ducha świętego i jesteśmy teraz Nowym Stworzeniem w Chrystusie. Jako nowe stworzenia wciąż jeszcze potrzebujemy naszego Orędownika, ponieważ nie możemy postępować doskonale, tak jakbyśmy chcieli. Mamy różne słabości cielesne, nad którymi, jako nowe stworzenia, nie możemy mieć zupełnej kontroli. Stąd potrzebny nam jest tron łaski i Orędownik, przez którego możemy podtrzymać naszą obecną społeczność z Ojcem i nie podlegać potępieniu wraz z światem.

W. T. 5928—1916.

## “GODZINA POKUSZENIA”

UWAGA: — Pomiędzy Badaczami Pisma Św. powstawały od czasu do czasu pewnego rodzaju przełomowe kryzysy i doświadczenia. Powodem takich trudności i doświadczeń były, po największej części, różne błędne pojęcia lub niewłaściwy duch pomiędzy starszymi. On “wierny sługa,” br Russell przewidział te trudności i kilka dni przed swoją śmiercią napisał obszerny artykuł z przestrożą i napomnieniem w tym względzie. Artykuł ten był już parę razy publikowany na łamach Straży, lecz na życzenie i prośbę pewnych braci, podajemy go ponownie, w tym przeświadczeniu, że w każdym czasie jest on korzystną lekcją i dobrym napomnieniem dla braci starszych, dla zgromadzeń, jak i dla każdego członka w poszczególnych zgromadzeniach. Zasługuje więc aby był czytany często, uważnie i z modlitwą.

CZY napróżno Pan Jezus mówił, że przy końcu wieku Ewangelii przyjdzie na świat “godzina pokuszenia?” (Objawienie 3:10). Zaiste, nie napróżno Pan Jezus tak uczył! Na mocy tego, wierni Jego słudzy, by być w pogotowiu, przywdziewają pancerz, kładą na głowę przyłbicę a na nogi obuwie, przypinają miecz i biorą tarczę. Jeżeli kto jeszcze nie popadł w zamieszanie to może spodziewać się, iż to nastąpi i powinniśmy każdej chwili być przygotowani a zarazem mieć wprawę i doświadczenie, byśmy dzielnie mogli walczyć w “godzinie pokuszenia.”

Ponieważ mamy przepowiedziane, iż “godzina pokuszenia” przyjdzie, tak na cały świat, jak zarówno i na Kościół, dlatego wnosimy, że musi być coś takiego w powietrzu, co oddziaływa na wszystkich. Wierzmy więc, że pokuszenie rozszerza się stopniowo na wszystkie strony, co też Pan Jezus powiedział, że gdyby nie były skrócone te dni, przez ustanowienie Jego Królestwa, przez Jego wybranych, nie byłoby zbawione żadne ciało.

Z tego wnosimy, że ambicja i samolubstwo, oddziałując na narody, doprowadziły je do strasznej wojny, przez którą chciały otrzymać wyższość w polityce i w handlu. Ten stan rzeczy będzie wzmagał się tak dalece, że wciągnie wszystkich i wszędzie. Ducha tego można także zauważyć w strajkach, jakie przytrafiają się w tym kraju. Każdy pragnie zysków i gotów walczyć o zaszczyty, przywileje, stanowiko i t. p.

Lecz nas interesują bardziej sprawy Kościoła, i jak ta “godzina pokuszenia” opanowywa lud Boży. Widzimy, że wielki kryzys przychodzi na Badaczy Pisma Świętego, a im wcześniej da się zauważyć, tym łatwiej można go uniknąć. To może doprowadzić do rozerwania, lecz Apostoł Paweł zaznacza, iż rozerwanie niekiedy jest niezbędnym, aby właściwą naukę, właściwy sposób postępowania, jak i prawdziwych nauczycieli można rozeznać i bardziej ocenić. — I Kor. 11:18, 19.

Zanim wspomnimy o przykrych wydarzeniach, nadmienimy inne, dla ogólnej zachęty. O ile dało się nam zauważyć przez obcowanie z przyjaciółmi na konwencjach i t. p., to można powie-

dzieć, że nigdy Badacze Pisma Świętego nie posiadali w takim stopniu ducha pokory, cierpliwości, dobroci, miłości, wiary inteligencji i radości jak obecnie.

### “PILNUJ SIEBIE SAMEGO”

Sprawia nam wielką boleść pisać, że przyczyną wielu kłopotów, nieporozumień i niebezpieczeństw po zgromadzeniach są starsi i diakoni. Dzięki Bogu, iż nie zdarza się to wszędzie, lecz w mniejszości; wnosząc z otrzymywanych listów, które od czasu do czasu otrzymujemy od zbłąkanych owiec, żądających porady. Prawdziwi i wierni słudzy zgromadzenia powinni tymbardziej być cenieni przez lub Boży w stosunku jak widzą różnicę między prawdziwymi starszymi i diakonami, a nieprawdziwymi. Nie piszemy tego w celu zniechęcenia niezachowujących się właściwie, a raczej, by otworzyć ich oczy na prawdziwy stan rzeczy, aby mogli wywikłać się z sidła szatana i stać się pomocnikami raczej niż przeszkodą dla ludu Bożego.

O ile możemy sądzić, to stosunki między Badaczami Pisma Świętego panują dziś takie, o jakich mówił Apostoł Paweł do starszych zgromadzenia w Efezie: “Miejcież tedy pieczę o siebie samych, i o całej trzodzie, w której was duch święty postanowił biskupami, abyście paśli zbór Boży, nabyty krwią własnego Syna” (Dzieje Ap. 20:28). Proctwo świętego Pawła wypełniło się. On powiedział, że “po odejściu moim wnikną między was wilki drapieżne, które trzody oszczędzać nie będą, i z pomiędzy was samych powstaną mężowie, mówiący rzeczy przewrotne, aby uczniów (zwolenników) pociągnąć za sobą, przeto czuwajcie, pomnając, że przez trzy lata w nocy i we dnie nie przestawał napominać ze łzami każdego z was, a teraz bracia, poruczam was Bogu i Słowu łaski Jego.” — Dzieje Ap. 20:29-32.

### ZESTAWIENIE POSTĘPKÓW DWÓCH SŁUG BOŻYCH

Ambicją powodowany Lucyfer, z chwalebne-go sługi Bożego stał się przeciwnikiem, a duch jego i wpływ jest niebezpieczeństwem od tamtej pory aż dotąd. Duch naszego Mistrza był zupełnie przeciwnym. “Uniżył się aż do śmierci” czyniąc wolę Ojca. Nie widzimy w Nim pychy, ani samolubstwa. Apostoł Piotr napomina byśmy uniżali się na Jego podobieństwo, przed wszechmocną ręką Bożą, jeżeli chcemy być wywyższonymi z Nim, w Jego Królestwie.

Mimo częstego zwracania uwagi braci, wielu zdaje się zapominać co nam jest niezbędne posiadać, jeżeli chcemy osiągnąć jakiegokolwiek stanowi-

sko w królestwie! Z raportów otrzymywanych wnosimy, jak okropny stan rzeczy panuje, gdy mają odbyć się wybory. Słudzy zgromadzenia chcą być władcami, dyktatorami; niekiedy zajmują stanowisko przewodniczącego w tym celu, aby oni i ich przyjaciele zostali obrani na starszych i diakonów. Słyszeliśmy o zdarzeniu, że pewien starszy nie chciał rozmawiać do drugiego brata dlatego, iż ten nie głosował na niego. Bez wątpienia, iż ten starszy myślał o sobie, że jest uosobieniem skromności, cichości i pokory.

O, co za wstyd! by taki duch panował między tymi, którzy mają znajomość nauki Słowa Bożego i wiedzą o warunkach, na których możemy mieć nadzieję uczestniczenia w chwale Chrystusowej. Rozumie się, że bywają różne sposoby i wykręty w takich razach. Jedni starsi spokojnie korzystają ze zgromadzenia, przez urządzenie wyborów w czasie przyjaznym dla nich i ich przyjaciół. Inni znów starają się sprowadzić przyjaciół stosunkowo obcych, którzy nie mają wcale zamiaru stałego uczestniczenia na zebraniach, lecz przyszli, by wyrządzić przyjacielską usługę i głosować za jednym ze swoich przyjaciół.

W dodatku można się spodziewać, że objawiający tego ducha, chcący być przewodnikami i nauczycielami a ignorujący zasady sprawiedliwości, jak również przepisy dla Nowego Stworzenia — tacy najczęściej wprowadzają fałszywe nauki. Ten sam ambitny duch szatana, który ich pcha do ubiegania się o dostojęstwo w zgromadzeniu, pobudza ich także, by uchodzili za wielkich nauczycieli, przynoszących nowe światło. Apostoł także tłumaczy i pokazuje, iż to jest charakterystyką szatana, gdy mówi: "Nic dziwnego, bo sam szatan przyjmuje postać Anioła światłości" — stawia się za przewodnika między dziećmi światłości. — 2 Kor. 11:14.

W bardzo wielu razach zgromadzenia są temu winne, według ich własnego wyrażenia. W niektórych razach obrano na starszych ludzi, którzy nawet nie przyznają się do ofiarowania — nie przyjęli chrztu. Czemu tak się dzieje? Zdarzało się, że zgromadzenie znalazło się bez dobrego mówcy, więc taki, który nie był bratem, nie był Nowym Stworzeniem w Chrystusie, został wybrany jedynie dlatego, że miał trochę wymowy. Czego możemy się spodziewać po takim człowieku, gdy został wyniesiony na stanowisko nauczyciela między Badaczami Pisma Świętego? Nie możemy się spodziewać niczego innego jak szkody dla tej osoby, która była w ten sposób naprzód wysunięta, wbrew przepisom Słowa Bożego. Jeżeli cielesny człowiek sam nie może otrzymać rzeczy duchowych, jak może on udzielić ich ludziom poświęconym? Jak możemy

spodziewać się aby Bóg kierował takiego, który nie oddał swego życia, aby stać się naśladowcą Chrystusowym, aby być uczonym przez Słowo Boże?

Wybieranie niewłaściwych przewodników jest grzechem i rzuca złe światło na całe zgromadzenia, które obierają nieodpowiednich przewodników. Jak taki człowiek mógłby dostać się na urząd starszego, by reprezentować lud Boży, jeśli nie przez głosy zgromadzenia? Kiedy dzieci Boże nauczą się, że zdolność do mówienia publicznie jest tylko jednym z warunków wymaganych od starszego? Już tyle razy zwracaliśmy uwagę, jak sprawa Boża cierpiała, a duchowość między braćmi bywała stłumiona, przez naśladowanie kościołów nominalnych w których wynoszą ludzi, władających dobrze językiem, lecz nie mających duchowości.

Czy w takim razie nie jest to pycha ze strony zgromadzenia, które chce pochłubić się przed światem ze strony ciała? Jeżeli nie, to czemu wybrało takiego człowieka? Jeżeli zgromadzenie popełniło błąd, to czemu zaraz go nie naprawić, w sposób łagodny, spokojny, lecz stanowczy? Jeżeli starsi starają się podbić zgromadzenie pod swoją moc i władzę, i to im udało się przeprowadzić, czy to nie pokazuje, że zgromadzeniu brak przymiotu, który Pan radby widzieć, to jest, odwagi, zwycięstwa? Czy zgromadzenie nie czyni krzywdy sobie i takiemu człowiekowi, pozwalając mu przeprowadzić swoje cele i zamiary?

#### "ZWODZĄ, BĘDĄC ZWIEDZENI"

Wykazaliśmy poprzednio, jak duch pychy i samolubstwa prowadzi do anarchii w świecie; teraz znowu wykazujemy, jak ten sam duch samolubstwa prowadzi do anarchii w zgromadzeniach. Z tego powodu, przewidujemy czas wielkiego ucisku dla świata, jak również i dla Kościoła. Świat nie może pozbyć się tego rodzaju ludzi, ponieważ przewodnicy jak i prowadzeni posiadają ducha tego świata, który się wzmaga coraz bardziej. Lecz nie tak jest w Kościele Chrystusowym! Nasz duch jest duchem naszego Mistrza, duch wierności Prawdzie, duch sprawiedliwości, braterskiej miłości, wzajemnej pomocy, wolności i wierności, w tym co wierzymy, że jest Prawdą. Gdyby zgromadzenie posiadało takiego ducha, to nie byłoby żadnej wymówki, aby miało być poddane ambitnym ludziom (niekiedy ambitnym kobietom). Jeżeli niektóre zgromadzenia zaniedbały właściwego prowadzenia swych spraw, czy nie byłoby na czasie, aby rozpocząć prowadzenie wyborów według właściwego porządku? Mniemamy, że teraz jest czas, w którym Dom Boży ma być przyprowadzony do porządku.

Lecz ktoś powie: "Mielibyśmy wielkie zamieszanie, gdybyśmy próbowali sprzeciwić się tym, którzy się nam narzucili jako przewodnicy i władcy. Poruszenie tej sprawy, niechybnie spowodowałoby rozerwanie w zgromadzeniu i czy moglibyśmy nawet pomyśleć o czymś takim, co spowodowałoby na nasze zgromadzenie podobną katastrofę?"

Zapytujemy więc: Co byłoby lepsze, czy mieć mniejsze zgromadzenie, któreby prowadziło się według przepisów Bożych, lub mieć większe zgromadzenie, któreby rządziło się prawami przeciwnymi Bogu, czyniąc sobie krzywdę, stawiając przeszkody w prowadzeniu pracy Pańskiej i stawiając na przewodnika brata, który jest "wilkiem," albo "owcą" błędnie wprowadzoną do wilczego usposobienia? Zachęcamy wszystkich drogich nam braci, którzy znajdują się w takim zamieszaniu i kłopotcie, aby byli mężnymi i nic nie czynili przez próżną chwałę, lub ze sporu, lecz wszystko w duchu cichości i miłości, aby mogli powrócić do wolności, w której Chrystus uczynił nas wolnymi, by nie dać się usidlić w niewolę ludzką.

#### POWINNO SIĘ PAMIĘTAĆ TAKŻE NA DOKTRYNALNĄ PRÓBĘ

Otrzymujemy często zażalenia od członków różnych zgromadzeń, że ich starsi przeszkadzali im w używaniu wydawnictw towarzystwa przy badaniu Biblii. Niektórzy z tych starszych posunęli się tak daleko, że wyraźnie oświadczyli zgromadzeniu, iż oni w wielu miejscach nie zgadzają się z przedstawieniami zawartymi w tych książkach. Niekiedy nawet zabraniają używać ich w zgromadzeniu. Zapytują nas, co mają czynić w takich razach.

Na to odpowiadamy: Ci co chcą iść za takimi przewodnikami, niech idą — mają wolną wolę, mają ku temu prawo. My im dobrze życzymy, lecz nie pójdziemy za nimi, ani nie poddamy się takim rządóm. Jest to w najwyższym stopniu impertynencja ze strony takiego przewodniczącego, narzucać się zgromadzeniu i dyktować, co ono ma czynić a czego nie. Jak władza wyboru jest w rękach zgromadzenia, tak władza usunięcia jest także w jego ręku. Zalecamy, aby takiego starszego, zgromadzenie **usunęło** od wszelkich posług, powiedziawszy mu grzecznie, że jego posługi nie są więcej pożądane. Przez zajęcie niższego miejsca, może wnिकnie w siebie i może to być pomocną nauką jemu jak również i zgromadzeniu, choćby nie było innego w zgromadzeniu, zdolnego do publicznego wystąpienia z mową lub do przewodniczenia w zwykłych zebraniach zgromadzenia. Byłoby o wiele lepiej naznaczyć jednego z braci jako przewodniczącego, lub kolejno wybierać do otwarcia

i zamknięcia zebrania, by zachować swobodę i prowadzić w dalszym ciągu pracę i badanie Pisma Świętego w sposób właściwy.

Powinniśmy jednak zauważyć różnicę między stanowczą nauką Pisma Świętego — nauką Chrystusową — a mało różniącym się sposobem wyrażenia tych nauk. Nie możemy spodziewać się aby dwie osoby miały użyć jedno i to samo wyrażenie; są jednak nauki, które z punktu zapatrywania większości Badaczy Pisma Świętego, są **stałe i nieporuszone**. Ktokolwiek nie zgadza się z tego rodzaju przedstawieniem, takiego nie powinno się zachęcać, ani obierać. Jeżeli ktoś posiada inny pogląd, nie powinno się postępować jak w wiekach średnich, nie prześladować go, lecz niech sam zostanie lub z tymi, którzy dzielają jego zapatrywania.

Dotąd nie dawaliśmy tak mocnej i stanowczej dorady, lecz zauważyliśmy, że wiele z dzieci Bożych znalazło się w zakłopotaniu, wielu napotyka na przeszkodę w duchowym rozwijaniu się, a niektórym narzucono jarzmo. Zauważyliśmy, że tacy starsi i diakoni stają się coraz śmielszymi; potrzeba więc aby ci, co posiadają prawdziwego ducha i którzy pojmują, że pod kierownictwem Bożym, w przedstawieniu Planu Wieków, nie naśladowaliśmy "misternie wymyślonych bajek," powinni zająć pewne stanowisko, tak dla ich własnego dobra, jak i dla dobra przewodniczących, którzy nie posiadają dobrego ducha a również dla dobra publiki, która szuka i dopytuje się o drogę Pańską więcej niż kiedykolwiek przedtem.

Podczas gdy zalecamy stanowczość i odwagę, to jednak nie mamy zamiaru pobudzać ducha zwady, dokuczania, lub wynajdywania wad w wiernych sługach Pańskich, którzy objawiają pokornego ducha, którzy postępują zgodnie z prawami i wolnością zgromadzenia i którzy starają się "dobrze służyć." Powtarzamy: "aby nic nie było czynione ze strony sporu, lub próżnej chwały," we wszystkich rzeczach chwalać Boga, mając na względzie jedynie oczyszczenie zgromadzenia od wpływu tych, którzy nigdy nie powinni być obrani, albo będąc obranymi, zaczęli okazywać ducha wyniosłego i przewrotnego. Oprócz **stanowczości** zalecamy także **dobroć**, aby gdy się poprawią, przypuścić ich do zaufania później. Paweł Apostoł pisał: "Słyszcie, że gdy się schodzicie w zborze, rozerwania bywają między wami; i poniekąd wierzę. Bo muszą być stronnictwa między wami, aby ci, którzy są doświadczeni, byli jawni" (1 Kor. 11:18, 19). Tutaj widocznie rozerwanie musi przyjść, a im prędzej nastąpi, tym lepiej dla Prawdy i tych, co Prawdę miłują.

### “PRZEZ DUCHA MEGO, MÓWI PAN”

Nie powinniśmy nigdy zapomnieć napomnień i uwag Apostoła, który mówi: “Zmysłowy człowiek nie pojmuje tych rzeczy, które są ducha Bożego, albowiem mu są głupstwem i nie może ich poznać, ponieważ duchowo bywają rozsądzone” (1 Kor. 2:14). W dodatku, doświadczenie uczy, że potem gdy byliśmy spłodzeni z ducha świętego, wyrozumienie rzeczy duchowych zależy nietylko od badania Pisma Świętego, które zdolne jest uczynić nas mądrymi, lecz zależy także od miary posiadanego ducha świętego. Przeto Apostoł napomina: “Bądźcie napełnieni duchem.” — Ef. 5:18.

To znaczy, że jedynie spłodzeni z ducha są w możności wyrozumieć głębokie rzeczy Boże; a wyrozumienie ich zależy od stosunku i stopnia jak bywają coraz więcej przejęci i napełnieni duchem Bożym, duchem świętobliwości, duchem Chrystusowym, duchem Prawdy. Każdy Badacz Pisma Świętego powinien wiedzieć, że jeżeli on, jako Nowe Stworzenie, będzie postępował według ciała a nie według ducha, umysł jego stawać się będzie mniej lub więcej przyćmiony i nietylko zdolność wyrozumienia głębokich rzeczy Bożych się zmniejszy, ale nawet pamięć Bożego Słowa będzie się zmniejszała. Z drugiej strony, jeżeli ktoś znajduje się blisko Boga i postępuje według ducha, a nie według ciała — jego pamięć Słowa Bożego wzmacnia się, a zdolność oceniania jego ducha będzie wzrastać.

W dodatku, powinniśmy pamiętać, że właściwe wyrozumienie Słowa Bożego nie jest udziałem ludzi utalentowanych i wykształconych, lecz dostaje się pokornym i gotowym do przyjęcia Słowa Bożego; badającym, żyjącym według tegoż i przyjmującym jego ducha. Taką myśl wyraża Boskie oświadczenie: “Nie siłą, ani mocą stanie się to, ale duchem Moim, mówi Pan Zastępów.” — Zach. 4:6.

Nauka z tego jest dla nas ta, iż bez względu jak wielkim i możnym brat lub siostra mogą być, to jednak nie może uczynić ich odpowiednimi na kierownika ludu Bożego, chyba że w dodatku mają też i inne wymagane zalety. Pierwszą jest znajomość Słowa Bożego; wtórą posiadanie w znacznym stopniu ducha Prawdy. Tylko taki może być przedstawicielem Pańskim. Nikt inny nie powinien być uznany za nauczyciela lub przewodnika ludu Bożego. W nominalnym chrześcijaństwie praktykuje się, że tylko wielcy, uczeni, utalentowani mogą być kaznodziejami Słowa Bożego. Pismo Święte zupełnie przeciwnie sprawę tę przedstawia: “Duch Panującego Pana jest nademną; przeto Mnie pomazał Pan, abym opowiadał Ewangelię ciichym.” — Izaj.61:1.

Mając to na względzie czujemy się być usprawiedliwionymi, gdy nastajemy na wszystkie zgromadzenia Badaczy Pisma Świętego, aby darzyły podwójną oceną takich braci starszych, którzy objawiają ducha łagodności i cierpliwości, ducha wytrwałości, braterskiej dobroci i miłości, którzy mają dobrą znajomość Słowa Bożego i Planu, którzy oceniają i objawiają ducha świętobliwości i którzy zdolni są nauczać. Z drugiej zaś strony napominamy, by zgromadzenia odrzuciły wszystkich, którzy nie objawiają tych przymiotów.

### V. D. M. PYTANIA

Dawno już zwracaliśmy uwagę na fakt, że wiele z tytułów używanych w chrześcijaństwie przez duchowieństwo są zupełnie przeciwne i nie zgadzające się z Pismem Św. Naprzykład: Wielebny, Najprzewielebniejszy, Doktor Teologii i t. p. Tytuły te nietylko sprzeciwiają się literze ale także duchowi Pisma Świętego. Zwracamy także uwagę, że wyrażenia takie jak: starszy, diakon, pasterz, są wyrazami znajdującymi się w Piśmie Świętym. Zwracaliśmy także uwagę na tytuł łaciński: “Verbi Dei Minister” (V. D. M. — Słowa Bożego Sługa) i zaznaczyliśmy, że to wyraża zupełnie myśl Pisma Świętego, bo każdy przedstawiciel Chrystusa, który publicznie głosi, jest Sługą Bożego Słowa — nie sługą nauk ludzkich, ani swoich. Wszyscy Badacze Pisma Świętego, uznani przez Boga i przez lud Boży, z konieczności są sługami Słowa Bożego — każdy, odpowiednio do swoich zdolności, nastroczających się sposobności i ograniczeń, jakie są przedstawione w Piśmie Świętym.

Mając na względzie fakt, że wiele zgromadzeń Badaczy Pisma Świętego nie są dostatecznie wymagające względem tych, których mają wybrać jako swoich przedstawicieli, uformowaliśmy kilka pytań, mniemając, że badanie tych pytań może być pomocne każdemu i że dane na nie odpowiedzi mogą pomóc do poznania, iż tacy mają odpowiednią znajomość Słowa Bożego i że ich służba może być pożyteczna a nie szkodliwa. Pytania te nie są sekciarskie, lecz byłyby właściwymi dla każdego kaznodziei jakiegokolwiek denominacji. Nie są to pytania ułożone w zamiarze podchwycenia kogokolwiek. Są to zwykłe pytania, których odpowiedź powinna być pomocną każdemu, szczególnie jednak zamierzone dla nauczycieli i przewodników ludu Bożego.

Te pytania zostały przygotowane i rozesłane pielgrzymom, t. j. kaznodziejom podróżującym z ramienia “Watch Tower Bible and Tract Society” i do wszystkich przedstawicieli Towarzystwa, gdziekolwiek i w jakim bądź zakresie pracują. Następnie nadeszły aplikacje z różnych stron od starszych i diakonów i od innych z Badaczy Pisma Świętego.

Wtedy daliśmy radę, aby pytania te były dobrze rozważone i odpowiedziane, tak jak zostały sformowane, przez wszystkich Badaczy Pisma Św. Otrzymaaliśmy wiele zapotrzebowań tych pytań, które zostały odpowiedziane i zwrócone. Zatem radzimy wszystkim zgromadzeniom, aby brat, niezdolny odpowiedzieć na te pytania w sposób racjonalny, nie był uważany za odpowiedniego na przedstawiciela zgromadzenia. (Pisane to było przez br. Russella przed jego śmiercią).

Aby wszyscy Badacze Pisma Świętego mogli mieć te pytania i zauważyć ich prostotę, podajemy je poniżej. Bracia Sturgeon, Burgess i Stephenson zostali naznaczeni jako komitet do przeegzaminowania odpowiedzi przysłanych przez pielgrzymów. Wcale nie wątpimy, że ich odpowiedzi, jako całość, będą zadawalające. Żadna odpowiedź nie będzie odrzuconą z wyjątkiem ważnego powodu i to będzie wykazane. Radzilibyśmy więc, by podobny sposób przyjęły wszystkie zgromadzenia. Egzaminatorami mógłby być komitet naznaczony ze zgromadzenia, lub jeżeliby było życzeniem tegoż, powyżej wzmiankowani przedstawiciele Towarzystwa mogliby dać odpowiedź i na życzenie, zrobić pewne uwagi.

#### V. D. M. PYTANIA DLA DOŚWIADCZONYCH BADACZY PISMA ŚW.

- 1) Co było pierwszym twórczym czynem Bożym?
- 2) Jakie jest znaczenie wyrazu "Logos," w zastosowaniu do Syna Bożego? i co trzeba rozumieć przez wyrazy: Ojciec i Syn?
- 3) Kiedy i jak grzech wszedł na świat?
- 4) Jaką karę Bóg nałożył za grzech dla grzeszników? i którzy to są grzesznicy?
- 5) Dlaczego było potrzebnym dla "Logos" aby stał się ciałem? i czy był On wcielonym?"
- 6) Jakiej natury był Człowiek Chrystus Jezus, od Swego dzieciństwa aż do śmierci?
- 7) Jakiej natury jest Jezus od czasu Swego zmartwychwstania; i jaki jest Jego urzędowy stosunek do Jehowy?
- 8) Jakie dzieło sprawuje Jezus podczas Wieku Ewangelii — to jest od Zesłania ducha świętego aż dotąd?
- 9) Co dotąd Bóg uczynił dla świata? A co uczynił Jezus?
- 10) Jaki jest Boski zamiar względem Kościoła, gdy tenże zostanie uzupełniony?
- 11) Jaki jest Boski zamiar względem rodzaju ludzkiego?

12) Jaki będzie los ludzi zupełnie niepoprawnych?

13) Jakimi będą błogosławieństwa, czyli nagroda dla rodzaju ludzkiego za posłuszeństwo i podanie się władzy Królestwa Chrystusowego?

14) Jakimi stopniami grzesznik może dojść do społeczności z Chrystusem i Ojcem Niebieskim?

15) Co, według Słowa Bożego, ma czynić chrześcijanin, który został spłodzony z ducha świętego?

16) Czyś się odwrócił od grzechu by służyć Bogu Żywemu?

17) Czyć uczynił zupełną ofiarę ze swego życia, swych sił i zdolności Bogu na służbę?

18) Czyś okazał to ofiarowanie przez chrzest — zanurzenie w wodzie?

19) Czyś przyjął M. S. B. P. S. Ślub świętobliwego życia?

20) Czyś czytał sześć tomów Wykładów Pisma Św.?

21) Czyś osiągnął z nich uświadomienie i korzyść?

22) Czy jesteś przekonany, że posiadasz właściwą znajomość Pisma Świętego, które może cię uczynić użytecznym sługą Bożym do końca twojego życia?

**Uwaga:**—Należy się spodziewać, że każda osoba, odpowiadając na te pytania, uczyni to z własnej znajomości, a nie żeby się kogoś dopytywać, lub odpowiedzi przepisywać od innych. W tym razie, najlepiej radzić się Pisma Św., Wykładów Pisma Św., lub Cieni Przybytku i stamtąd robić wyjątki.

#### ODPOWIEDŹ NA PRZYPUSZCZALNE ZARZUTY

Jedyny zarzut, jaki dotąd uczyniono na powyższe pytania, był ten, że to zakrawa na Babilon — Sekciarstwo. Dziwna rzecz jak szatan stara się przedstawić, że dobre jest złem, a światłość jest ciemnością. System Babiloński ma na względzie odjąć wszelką moc i władzę od ludu Bożego, a złożyć w ręce jednostki, lub kilku osób uprzywilejowanych, kaznodziei, biskupów lub starszych. Naszym usiłowaniem zawsze było, aby zachować wolność i swobodę każdego zgromadzenia i aby ono samo uznawało swoją władzę i odpowiedzialność.

Nasza odpowiedź dana bratu czyniącemu te zarzuty, może będzie ciekawą dla naszych czytelników, dlatego podajemy ją poniżej:

Drogi bracie: Cieszy mnie, że jesteś tak dbały i ostrożny o prawa i wolność Kościoła Bożego i sprzeciwiającym się wszystkiemu, co zakrawa na sekciarstwo.

Przypominam, że sekciarstwo ma na celu, a by liczne zgromadzenia mogły kontrolować drugie, w sprawach doktrynalnych jak i wykonawczych. My zaś nie popieramy czegoś podobnego, raczej sprzeciwiamy się, tak samo jak i brat. Nie ustanawiamy żadnych praw albo przepisów, któreby rządziły zgromadzeniami ludu Bożego, lecz podajemy im myśl ustanowienia praw i porządku we własnych zgromadzeniach.

Naprzykład: członek każdego zgromadzenia, głosując na starszego lub diakona, przed głosowaniem, powinien dobrze zastanowić się nad zdolnościami tych, na których ma głosować; 1) Jakie są ich religijne zapatrywania odnośnie zasadniczych nauk Pisma Św.; 2) Czy ten, na którego ma się głosować, posiada jasne pojęcie Prawdy, a by mógł innych nauczać; 3) Czy kandydat na starszego lub diakona, jest zupełnie poświęcony Bogu i czy okazał to przez chrzest; 4) Czy swoim postępowaniem okazuje wyższe zasady moralności jakie przedstawione są w ślubie.

Dotąd zgromadzenia musiały domyślać się w tym względzie a teraz radzimy aby nie polegać na domysłach, lecz zażądać V. D. M. pytań, lub jakich innych, któreby zgromadzenia sobie życzyły i aby kandydaci pierwiej odpowiedzieli na te pytania, zanim zgromadzenie zadecyduje, którzy mają być jego przedstawicielami. To podtrzymuje władzę zgromadzenia, czego bynajmniej nie praktykują w systemach kościelnych, ani sekciarskich, by zgromadzenie miało prawo sądzić zdolności i kwalifikacje swych przedstawicieli, według wskazówek podanych w Piśmie Świętym, to jest: przez podnośzenie rąk w jaki to sposób zgromadzenie naznacza, czyli nadaje władzę jednostkom, by były jego przedstawicielami.

W liście tym zapytujesz: czy właściwym jest, by naznaczać trzech braci do egzaminowania tych pytań?

Na to odpowiadamy, że każde zgromadzenie ma prawo uznać lub naznaczyć pewnych braci, do których zgromadzenie miałoby zaufanie i mogło polegać na ich sądzie, co do przejrzania odpowiedzi na postawione pytania, aby dali sprawozdanie, czy według ich zapatrywania, odpowiedzi były zadawalające, lub nie, aby zgromadzenie mogło ostatecznie zadecydować. To zdaje się byłby łatwiejszy sposób aniżeli gdyby każdy członek zgromadzenia, przed głosowaniem, miał odczytywać te odpowiedzi. Jakkolwiek jest, zgromadzenie ma zadecydować tę sprawę przed głosowaniem. Nowojorskie zgromadzenie jednogłośnie zadecydowało, że ma zupełne zaufanie w komitecie, złożonym z trzech braci, do egzaminowania tych pytań.

Co się tyczy ślubu, to list zdaje się wykazywać, że brat jest temu przeciwny i myśli, że wykazywanie jego zasad nie powinno być wymagane. Zamiast wypowiedzieć co w tym ślubie jest takiego, na co nie można się zgodzić, brat odwołuje się jedynie na to, że takiej formy wyrażenia, nie znajdujemy w Piśmie Świętym. Nadmieniam, że Pisma Święte były pisane w innych językach, nadto możemy powiedzieć, że naszych pieśni i hymnów niema w Piśmie Świętym, a nawet wielu zwyczajnych i jasnych artykułów wiary nie znajdujemy wyrażonych tymi słowami, jak wyrażamy je dziś. Pismo Święte podaje nam zasady bogobojnego życia i prawdziwą podstawę dla wiary raz świętym podanej. Zatem powinniśmy starać się aby wszystko, cokolwiek mówimy, śpiewamy, modlimy się, piszemy lub czynimy, było w harmonii i zgodzie z tymi zasadami, jakie znajdują się w Piśmie Świętym. Wielkie masy czytelników Straży (Watch Tower) oświadczyły nam, że zupełnie wierzą, iż słowa znajdujące się w ślubie są zgodne z treścią i duchem Słowa Bożego. Ktokolwiek temu się sprzeciwia to tym samym sprzeciwia się duchowi Słowa Bożego; a jeżeli tak, to czy byłby to odpowiedni przedstawiciel jakiegokolwiek zgromadzenia Badaczy Pisma Świętego, jako jego starszy, lub diakon? Jesteśmy tego zdania, że takj brat wcale nie jest odpowiednim do jakiegokolwiek posługi. Jeżeli ktokolwiek może znaleźć jaki zarzut co się tyczy ślubu — jeżeli może udowodnić, że ślub, w jakimkolwiek sensie, lub stopniu jest w czym przeciwny, że nie zgadza się z treścią, lub duchem Słowa Bożego, to chcemy, żeby nam to wykazał, w sposób wyraźny; albowiem wszyscy Badacze Pisma Świętego chcieliby o tym wiedzieć. Dotąd nikt jeszcze nie wykazał aby treść ślubu zawierała w sobie jaką sprzeczność, albo zboczenie od litery lub ducha Słowa Bożego. Przeto radzimy wszystkim zgromadzeniom, że brat, który nie zgadza się z treścią ślubu i nie jest gotów sam go uczynić, tym samym dowodzi, że musi być coś złego z jego głową, lub sercem, a według naszego przekonania sprzeciwia się literze i duchowi Słowa Bożego, a zatem nie byłby odpowiednim na urząd starszego, ani diakona.

Mam nadzieję, drogi bracie, że czytając to i z modlitwą zastanawiając się, dojdiesz do przekonania, żeś w pierwszym swym przypuszczeniu zbłądził; lub jeżeli myślisz, że nie odpowiedziałem zupełnie, na który z tych punktów, to radbym abyś to wykazał.

Jeszcze i to przypominam, że ślubu tego nikt nie czyni braciom, ale Bogu! Przeto utrzymujemy, że ktokolwiek oświadczył się, iż uczynił ślub, to nie znaczy, iż tym sposobem stał się czyimkol-



wiek niewolnikiem; lecz oświadczył jedynie swoje zobowiązanie względem Boga — więc tak przed jak i po przyjęciu ślubu, nikt z braci nie ma prawa mieszać się do spraw drugiego brata (lub siostry). Zachowanie ślubu jest sprawą między Bogiem a osobą, która ślub przyjęła. To bynajmniej nie do-

daje ani nie ujmuje obowiązków względem braci, lub zgromadzenia. Oświadczenie się z przyjęcia ślubu jedynie dowodzi braciom o przyjęciu zasad wyższej moralności życia, które ta siostra lub brat uznaje i stara się je zachować.

W. T. 5981—1916.

## ŚW. PIOTRA KAZANIE O RESTYTUCJI

### LEKCJA z Dziejów Apostolskich rozdział 3.

“Gdyby przyszły czasy ochłody od obliczności Pańskiej, a posłałby Onego, który wam opowiadany jest, Jezusa Chrystusa, który niebiosa ma objąć aż do czasu naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich Swoich świętych proroków od wieków. — Dzie. Ap. 3:19-21.

**D**UCH święty, który zstąpił na Apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy, nie był duchem bojaźni ale duchem odwagi i zdrowego umysłu. Otrzymali polecenie od ich Odkupiciela aby ogłaszali poselstwo ewangeliczne, w celu wybrania z żydów, jak i z wszystkich narodów ziemi, pewnej szczególnej klasy poświęconych, którzy mogliby stać się z Ducha spłodzonymi synami Bożymi, a ostatecznie klasą oblubienicy, małżonki Barankowej i współdziedzicami w Jego królestwie.

Pełni tej odwagi, Św. Piotr i Jan, przedniejsi pomiędzy apostołami, udali się do Świątyni aby się modlić — nie iż wciąż jeszcze pojmowali, że Świątynia była jedynym stosownym miejscem do modlenia się, ale dla tego, iż wiedzieli, że tam mogli spotkać najwięcej ludzi. Spodziewali się zapewne, że w Świątyni, za pomocą Bożą uda się im spotkać najpobożniejszych żydów, którym będą mieli sposobność przedstawić radosne poselstwo ewangeliczne.

Sposobność ta wnet nadarzyła się. Zauważyli biednego żebraka chromego, który zdawał się mieć pozory wiary i ufności do Boga. Przystąpiwszy do niego, Św. Piotr rzekł: “Wejrzyj na nas!” On chromy, pilnie patrzył na nich, spodziewając się jałmużny; lecz Św. Piotr mówił dalej: “Srebra i złota nie mam; lecz co mam toć daję: W imieniu Jezusa Chrystusa Nazareńskiego wstań a chodź” (wiersz 6). Chromy, do najwyższego stopnia zdumiony taką ofertą uczynił wysiłek aby zastosować się do polecenia Apostoła, ponieważ miał wiarę. Apostoła, widząc jego wysiłek podniesienia się na nogi, ujął go za rękę aby mu dopomóc i aby wiara jego została nagrodzona Boskim błogosławieństwem. Jego nogi i stawy od dawna wyschnięte, od razu stały się silne, “stanął i chodził, wszedł z nimi do Świątyni, chodząc, skacząc i chwając Boga,” czyli ogłaszając, że Boskie miłosierdzie spłynęło na niego przez tych dwóch mężczyzn.

### ZNAMIENNE KAZANIE O RESTYTUCJI

Grono bogobojnych żydów wnet się zgromadziło i Św. Piotr miał sposobność przemówić — wydać świadectwo o Panu. Nie pobudziło to Apostoła do pychy i chępliwości, nie mówił: “Przypatrzcie się nam dobrze, boć jesteśmy specjalnymi przedstawicielami Bożymi. Żaden z nauczonych w Piśmie i Faryzeuszów nie był w stanie uzdrowić chromego tak jak myśmy to uczynili;” i t. d. Nie w taki sposób przemówił Św. Piotr, ale w pokorze i skromności rzekł: Czemu się tak dziwujecie i nam tak pilnie się przypatrujecie, jakobyśmy to własną mocą albo pobożnością uczynili aby ten chodził? Nie dokonaliśmy tego cudu z mocy własnej. Jesteśmy tylko narzędziami Bożymi i to co się stało jest manifestacją Boskiego miłosierdzia przez Chrystusa Jezusa. W imieniu Jego — w imieniu Odkupiciela, który umarł za grzechy całego świata — ten cud był dokonany.

Następnie, Św. Piotr powiedział swoim słuchaczom, że oni jako naród ukrzyżowali tegoż Odkupiciela i Zbawiciela; lecz zapewnił ich również o Boskim miłosierdziu, o ile będą pokutować i szukać Boskiej łaski. Aby jednak okazać się godnymi Boskiego miłosierdzia, należało im zerwać wszelką społeczność z tymi, którzy dopuścili się tej zbrodni i stanąć po stronie Pańskiej. Krótko lecz bardzo wyraźnie wyłożył im Boski plan i powody czemu powinni pokutować i poświęcić się Bogu (wiersze 13-26). Powinni pokutować za grzechy ich osobiste jak i narodowe i w zupełności nawrócić się do Boga — poznać Pana Jezusa; słuchać i naśladować Tego, którego ukrzyżowali. Gdy to uczynią, grzechy ich będą przykryte przez Pana i Bóg, przez Jezusa, przyjmie ich za Swoich dzieci, a ostatecznie grzechy ich będą zupełnie zgładzone i dostąpią chwalebnej przemiany przy pierwszym zmartwychwstaniu — “wsiane w słabości a będzie wzbudzone w mocy; wsiane w niesławie a będzie wzbudzone w sławie; wsiane ciało cielesne a będzie wzbudzone ciało duchowe.” — 1 Kor. 15:43, 44.

Po dopełnieniu tej klasy duchowej, której członkowie dostąpią tego zgładzenia grzechów i nowych ciał wolnych od grzechu, zmaż i niedoskonałości, nastąpią chwalebne czasy naprawienia wszystkich rzeczy, co Bóg przepowiedział przez wszystkich świętych proroków, którzy żyli w przeszłości. Będą to czasy, czyli lata ochłody i restytucji — okres tysiąca lat. Wtedy wypełnią się obietnice Boże dane Abrahamowi i wszystkim Prorokom Izraela; a mianowicie, że w chwalebnym królestwie Mesjaszowym, cała ziemia doprowadzona zostanie do stanu raj, jakim na początku był ogród Eden — „podnózek Boży będzie uwielbiony” (Izaj. 60:13; 66:1). Boskie przekleństwo będzie usunięte a Jego błogosławieństwo spłynie na ludzkość.

Którykolwiek prorok nie uczyniłby żadnej wzmianki o latach restytucji, nie byłby świętym prorokiem — zapewnia nas Św. Piotr; albowiem restytucja jest poselstwem Pisma Świętego od Księgi Rodzaju aż do Objawienia. Sam Pan i Odkupiciel świata zapewnia: „Oto wszystko nowe czynię.” Przekleństwa już więcej nie będzie; a ostatecznie, nie będzie już więcej smutku, wzdychania, płaczu ani umierania. Wszystkie rzeczy zostaną odnowione w Królestwie Chrystusowym, chociaż na zupełne dokonanie tego dzieła chwalebnego, potrzeba będzie całego tysiąca lat.

#### WIELKI POZAFIGURALNY MOJŻESZ

Św. Piotr wykazał również w jaki to sposób Mojżesz przepowiedział o powołaniu tej specjalnej klasy królewskiej (5 Moj. 18:17-19). Jezus jest Głową tej klasy a wszyscy obecnie przyjmowani do Boskiej rodziny, przez spłodzenie Duchem świętym, liczą się członkami ciała Chrystusowego — Kościoła. Mojżesz był typem na Onego Wielkiego Chrystusa i prorokował o Nim, gdy mówił: Proroka (większego) niż Ja „wzbudzi wam Pan Bóg wasz, jako mię (pozafiguralny) z braci waszych” (wiersz 22). Bóg wzbudził Jezusa najpierw, wyjaśnia Apostoł; a od Pięćdziesiątnicy wzbudzał (wzywał, ćwiczył i przygotowywał) braci Jezusowych — najpierw Apostołów a następnie różnych wiernych w minionych dziewiętnastu stuleciach; powołanych według postanowienia Bożego, aby byli członkami ciała Chrystusowego, klasą nazywaną też oblubienicą Jego. Zupełne wzbudzenie całej klasy nie dopełni się prędzej aż nastąpi zmartwychwstanie całego Kościoła.

Gdy cały Ten pozafiguralny Mojżesz (Chrystus i Kościół, Jego ciało) zostanie wzbudzony, czyli skompletowany i uwielbiony, wtedy przyjdzie czas błogosławieństwa dla świata — ludziom otwo-

rzą się oczy wyrozumienia i przywileje restytucyjne będą ich udziałem. Ci, którzy w Tysiącleciu służyć będą Onego Wielkiego Proroka, dostąpią tych chwalebnych Boskich błogosławieństw — restytucji fizycznej, umysłowej i moralnej — a tym samym i wiecznego żywota. Lecz kto odrzuci Tego Wielkiego Proroka, uwielbionego Mesjasza, zostanie wygładzony z ludu — poniesie karę świadomych i rozmyślnych niezbożników. Pan „wszystkich niezbożnych wytraci.” — Ps. 145:20.

Apostoł wyjaśnił, że błogosławieństwo duchowe miało rozpocząć się od Izraela, od cielesnego potomstwa Abrahamowego. Na samym początku wybrani zostali „Izraelczycy prawdziwi.” Następnie naród Izraelski został odsunięty od Boskiej łaski i drzwi sposobności otworzone zostały poganom, którzy w minionych dziewiętnastu stuleciach mieli dostęp do Boskich łask i wysokiego powołania w Chrystusie. Skoro tylko przeznaczona liczba wybranych będzie uwielbiona, obecny wiek i jego cel skończą się a rozpocznie się dzieło restytucji. Wtedy cielesny Izrael zajmie znowu pierwsze miejsce w łasce u Boga, jak wyjaśnia to Apostoł Paweł w liście do Rzymian (11:25-32) i stopniowo wszystkie narody staną się odbiorcami Boskich łask i przywilejów wiecznego żywota.

W. T. 5838—1916.

#### ZAPROSZENIE NA UCZTĘ DUCHOWĄ W CHICAGO, ILL.

Drodzy w Chrystusie bracia i siostry: —

Niniejszem podajemy do wiadomości, że zgromadzenie ludu Pana w Chicago, urządza ucztę duchową w dniach 29 i 30 grudnia b. r. w budynku pod nr. 1335 N. California Ave., przy Humboldt Parku. Zebrania odbywać się będą w sobotę, 29-go grudnia, od godz. 1-ej do 5-ej po południu, a w niedzielę: od 9-ej rano do 5-ej po południu.

Wszystkich braci i siostry z okolicznych jak i z dalszych zgromadzeń, serdecznie zapraszamy aby raczyli przybyć i wspólnie zasilić się pokarmem duchowym, o który zanosimy modlitwy nasze, aby Ojciec Niebieski, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, raczył nam zesać, przez Swoje narzędzia.

Bliższych informacji w razie potrzeby, chętnie udzieli br. J. Jezuit, sekr. zgromadzenia.

## BOJOWANIE O WIARĘ

“Musiałem wam pisać, napominając, abyście bojowali o wiarę raz świętym podaną”. — Juda 3.

**W**OJOWNICZOŚĆ ganiona przez Pismo Święte jest ta, która wypływa ze samolubstwa. Jest to walka o przednie miejsce, o władzę, o przyjaciół, kosztem przyjaciół kogoś drugiego, o swoje pojęcia przeciwko pojęciom drugich i t. p. Słowo Boże daje do zrozumienia, że którzy tak walczą, do królestwa nie wejdą; albowiem taka wojowniczość jest dowodem złego stanu serca.

Lecz być niekiedy wmieszanym w jaki targ, albo być zaskoczonym jaką wadą, nie jest jeszcze tym samym co walczenie z pobudek samolubnych. Pomiędzy Pańskimi wiernymi, nawet w czasach Apostołów, objawiały się czasami skłonności do walki jednych z drugimi raczej, zamiast do walki z szatanem, z duchem światowości i ze słabościami w samym sobie. Organa niszczenia i wojowania, które żołnierzowi krzyża mogą przysłużyć się do dobrego, gdy stosowane są przeciwko jego własnym słabościom i wadom, są w zupełności nie na miejscu gdy ktoś ignorując słabości własne walczy przeciwko braciom — niekiedy o nic albo o kwestie, które wyolbrzymia z powodu swej wojowniczości. Taki powinien pamiętać na słowa Pisma Świętego: “Kto panuje sercu swemu, większy jest niżeli ten co zdobył miasta.” — Przy. Sal. 16:32.

Apostoł Paweł gani gdy chrześcijanie używają swych energii na coś takiego co mogłoby być nazwane “kąsaniem i pożeraniem” jeden drugiego i przestrzega, że takie skłonności mogą doprowadzić do zniszczenia wszystkiego co jest duchowe pomiędzy ludem Pańskim. Nie znaczy to, że Apostoł zaleca obojętność względem ważnych zasad Słowa Bożego; albowiem pod tym względem on zawsze był zdecydowany bojować o sprawiedliwość; jak to sam powiedział, że przy pewnej okazji zgromił jednego z apostołów, starszego w wierze chrześcijańskiej — “sprzeciwiłem się mu w twarz.” — Gal. 2:11-14.

### BOJOWANIE GODNE POCHWAŁY

Chociaż wierni Pańscy mają ustawicznie czuwać aby nie czynić nic w duchu walki; aby zamiast ujawniać ducha cierpliwości, łagodności i miłości, nie uprawiać czegokolwiek w duchu kąsania i pożerania, to jednak muszą oni pamiętać, że jako spłodzone z Ducha, Nowe Stworzenia postępować mają według ducha prawdy; a tekst nasz mówi o bojowaniu, które nie tylko jest właściwe ale i konieczne dla wszystkich znajdujących się na tej drodze. Oni mają wiernie “bojować o wiarę” — o Słowo Boże, w obronie Boskich obietnic i wszyst-

kich dobrych rzeczy przez Boga zrzędzonych.

Konieczność takiego boju wypływa z tego, że świat ten nie jest w przyjaźni z Boską łaską, a więc nie jest też w przyjaźni z ludem Bożym. Samolubstwo, które jest duchem tego świata, jest w opozycji do świętego ducha miłości; a i nasze osobiste, samolubne ambicje są według zasad i metod tego świata. Stąd żaden nie może prowadzić właściwego boju o wiarę z pobudek samolubnych, ponieważ wiara “raz świętym podaną” sprzeciwia się takim motywom i z góry je potępia. Jednym z powodów dla czego Pan dozwala aby Jego sprawa była niedoceniona i zwalczana przez świat jest niezawodnie to, że On chce aby lud Jego — członkowie Małego Stadka — byli ludźmi silnego charakteru, ludźmi statecznymi i doświadczonymi. Dobry charakter zawiera w sobie tak ustalone cele i intencje, że dana osoba będzie bojować “dobry bój” przeciwko wszelkim wpływom odwodzącym od Słowa Bożego i od społeczności z braćmi.

Świat i jego teorie są przeciwne świętym; przeto musimy bojować przeciwko samolubnym zarządzeniom ludzkim i djabelskim obecnego czasu. Musimy jednak pamiętać, że ktoś może szczerze bojować w sprawach religijnych, a jednak jego bój nie będzie “o wiarę raz świętym podaną.” Ktoś może bojować o pewne ulubione pojęcia własne raczej, a nie o zasady prawdy i sprawiedliwości wyrażone w Piśmie Świętym.

Czasami, gdy ktoś spiera się z drugim o pewne przedmioty biblijne, może się zdawać, że on bojuje o wiarę raz świętym podaną, a jednak jego istotnym motywem może być pycha. Pycha jest częścią samolubstwa, przeto gdy ktoś bojuje o swoje osobiste pojęcia, on rozwija w sobie pychę. Bojowanie, które Bóg uznaje jest szczerym pragnieniem aby trzymać się tylko tego o czym uczy Pismo Święte. Boju tego nie można prowadzić nieprzystojnym językiem, czyli słowami obelżywymi. We wszelkich naszych bojach powinny przejawiać się owoce Ducha świętego — cierpliwość, wyrozumiałość, braterska uprzejmość, miłość itp. Zatem przystojne bojowanie nigdy nie będzie posługiwać się złością, nienawiścią, zazdrością ani wyzwiškami.

W. T. 5056—1912.

### MYŚLI I ZDANIA

Kto prowadzi żywot nieuczciwy,  
Ten nie może być szczęśliwy.

Tego uważać za przyjaciela,  
Co radość i smutek z tobą podziela.

## DZIAŁ INFORMACYJNY

### OPIS ZIEMI ŚWIĘTEJ — ŻYCIE RELIGIJNE U HEBRAJCZYKÓW

(Ciąg dalszy).

**Przysięgi i Śluby:** — Częściej używane formuły przysięgi (hebr. *ala szbhua*) były następujące: "Żyje Jahwe;" "Niechaj będzie Pan między mną a tobą;" "Niech Pan będzie nam świadkiem prawdy i wiary." Ten kto żądał przysięgi, wygłaszał formułę lub wprost mówił: "Poprzysięgam cię przez Boga żywego, abys powiedział czy . . .," przysięgający zaś potwierdził mówiąc: "Amen, amen," albo też innymi słowy, jak np.: "Tyś powiedział." Składający przysięgę podnosił ku niebu prawą rękę, a niekiedy, dla większej uroczystości, nawet obie. W czasach patriarchalnych spotykamy się z osobliwym rytuałem przy wykonywaniu przysięgi: przysięgający kładł rękę "pod biodro" tego, kto przysięgę odbierał. W Biblii jest wzmianka o tym dwa razy. — 1 Moj. 24:2; 47:29.

Przysięgę łączono niekiedy z przekleństwem i wyrażano ją n. p. w ten sposób: "Bóg niech rozsądzi między nami." "Tak niech mi Bóg uczyni, jeżeli ja . . ." Podobne przysięgi używane były także i później, w których jednak nie wymawiano imienia Bożego, lecz przysięgano na własną głowę, na niebo, na ziemię, na Świątynię, na Jerozolimę i t. d.

Jeremiasz prorok ostrzega: "Będziesz przysięgał w prawdzie (nie kłamiąc) i w sędzie (dla słusznej przyczyny), i w sprawiedliwości (na rzecz dozwoloną i uczciwą)" (Jer. 4:2). W czasach zepsucia przed niewolą babilońską, Hebrajczycy często dopuszczali się krzywoprzysięstwa, za co też Prorocy surowo ich gromili. Za czasów Chrystusa Pana, Faryzeusze i Doktorowie zakonnicy dowodzili, że jeżeli w przysiędze nie ma wyrażonego imienia Bożego, nie jest ona ważna. Zbawiciel potępił takie tłumaczenie.

**Śluby:** — Śluby (hebr. *nedarim*), były u Hebrajczyków dwojakiemu rodzaju: Pozytywne (*vota consecrationis*), w których ślubując poświęcano coś Bogu; oraz negatywne (*vota obligationis*), w których zobowiązywano się powstrzymać od jakiejś rzeczy godziwej. Pozytywne śluby dzieliły się znowu na osobowe, polegające na ofiarowaniu Panu Bogu siebie (na służbę Bożą), lub kogoś sobie poddanego; i na rzeczowe, o ile ślubowano: zwierzęta, domy, pola i t. p. Osoby Bogu ślubowane mogły być wykupione po złożeniu Prawem przepisanej sumy; tylko Lewitów poświęconych do niższej służby przy Świątyni, nie wolno było wykupywać. W ślubach rzeczowych dopuszczalne

były wykupy z wyjątkiem zwierząt czystych, ślubowanych na ofiarę.

Za największy ślub negatywny uważano narzecz. Co do ważności ślubów według Prawa Mojżeszowego: 1) Ślub powinien być wyrażony słowami. 2) Osobie zależnej, jak to: żonie, córce (zapewne i synowi, choć Prawo o tym nie mówi). Niewolnikowi nie godziło się wykonywać ślubów, bez zezwolenia zwierzchnika. Zwierzchnik miał prawo ślub taki unieważnić ale powinien to uczynić tego samego dnia, w którym dowiedział się o ślubie. Milczenie poczytywano za zgodę. 3) Nie mógł Hebrajczyk ślubować tego do czego był Prawem obowiązany. Pismo Święte upomina aby bez należytej rozważki nie ślubować, a ślubów uczynionych dotrzymać. — 5 Moj. 23:21; Kaz. 5:3, 4.

**Posty:** — U Hebrajczyków posty (*tsomoth*) były powszechne, czyli publiczne i prywatne. Publiczne znowu dzieliły się na zwyczajne i nadzwyczajne. Prawo Mojżeszowe przepisuje tylko publiczny post doroczny, mianowicie w Dniu Pojednania. Później jednak, na wieczną pamiątkę wielkich nieszczęść narodowych, ustanowiono jeszcze posty następujące: —

1). Dnia 9, miesiąca czwartego, t. j. Tammuz — na pamiątkę wtargnięcia Babilończyków po raz pierwszy do Jerozolimy. — Jer. 39:2; 52:6-28.

2). Dnia 10, miesiąca piątego, t. j. Ab — na pamiątkę zburzenia Świątyni przez Nabuchodonozora. — Jer. 52:12-14.

3). Dnia 3, miesiąca siódmego t. j. Tiszri — z powodu zamordowania Godoliasza. — 2 Król. 25:25; Jer. 41:1-10.

4). Dnia 10, miesiąca dziesiątego, t. j. Tebeth — na pamiątkę rozpoczęcia oblężenia Jerozolimy. — 2 Król. 25:1; Jer. 39:1.

5). Dnia 13, miesiąca dwunastego, t. j. Adar — post Estery, na pamiątkę jej postu. — Estery 4:16; 9:1, 18, 27, 28.

Nadzwyczajne posty publiczne z powodu klęsk, wyznaczała władza duchowna, a w późniejszych czasach, Sanhedryn. W nieszczęściach i potrzebach osobistych lub z pobożności podejmowano posty prywatne. Post łączyło z dłuższą modlitwą, pozbawianiem się wszelkich przyjemności i zadawaniem sobie rozmaitych umartwień, podobnie jak w czasach żałoby.

(Ciąg dalszy nastąpi w następnym wydaniu.)

## Myślącym Pod Rozwagę

### DEFINICJA PRAWDZIWEJ MĄDROŚCI

“Bojaźń Pańska jest: mieć w nienawiści złe. Ja nienawidzę pychy, wysokomyślności, drogi złej i ust przewrotnych.” — Przep. Sal. 8:13.

Cały ósmy rozdział przypowieści Salomonowych jest określeniem i wysławianiem prawdziwej mądrości. Na wstępie mędrzec Pański mówi, że mądrość i roztropność wydają głosy swoje na różnych miejscach. Myślą tego zdaje się być, że prawdziwa, zasadnicza mądrość Boża objawia się w całej przyrodzie. Człowiek, jako stworzenie inteligentne, powinien to widzieć, oceniać, zasady tej mądrości coraz więcej poznawać i je przestrzegać. Tym sposobem on byłby w harmonii z Bogiem i z Jego mądrymi, sprawiedliwymi prawami, co byłoby dla niego pokojem, szczęściem i wiecznym żywotem.

Człowiek jednak nie umiał odpowiednio ocenić mądrości, której początkiem i główną podstawą jest, jak świadczyło w kilku miejscach Słowo Boże: “bojaźń Pańska i strzeżenie się złego” (Ijob 28:28; Ps. 111:10; Przep. 1:7; 9:10; Kazn. 12:13). “Bojaźń Pańska” właściwie oznacza najwyższą cześć — poważanie, szacunek, uwielbienie, miłość, posłuszeństwo — dla Wielkiego Stworzyciela, Władcy i Prawdawcy. Jest to bojaźń Pańska w znaczeniu obawy aby nie przestąpić Jego prawa i nie ściągnąć na siebie Jego nielaski i słusznej odpłaty, czyli kary. Trwanie w tej bojaźni Pańskiej jest mądrością i drogą żywota; natomiast odwrócenie się od niej jest głupotą i drogą śmierci. To też przypowieści i epitety swoje mędrzec Pański sumuje i zakończy takim określeniem: “Suma wszystkiego coś słyszał: Boga się bój, a przykazań Jego przestrzegaj, bo na tym człowiekowi wszystko zależy; ponieważ każdy uczynek i każdą rzecz tajną, bądź dobrą bądź złą, Bóg na sąd przywiedzie.” — Kaz. Sal. 12:13, 14.

Z Pisma Świętego dowiadujemy się, że we wszechświecie — wielkim Państwie Najwyższego władcy, Stworzyciela Boga — znalazła się istota, która w mądrości swej popadła w zarozumiałość. Był to Lucyfer, Jutrzenka, który straciwszy “bojaźń Pańską” doszedł do głupiej konkluzji, że mądrość uzasadniona na bojaźni, czyli najwyższej czci do Boga i na posłuszeństwie Jemu, jest ograniczoną mądrością. Postanowił więc, jak niezawodnie zdawało się jemu, powiększyć swoją mądrość, uniezależnić się od Boga, i jeżeli już nie przewyższyć to przynajmniej dorównać Najwyższemu (Izaj. 14:12-14). Tę zarozumiałą lecz zwodniczą myśl swoją podsunął też pierwszym naszym rodzicom, kiedy z chytrą węża rzekł do niewiasty: “żadnym sposobem śmiercią nie pomrzecie; ale wie Bóg, że dnia, którego zakazany owoc jeść będziecie, otworzą się oczy wasze i będziecie jako bogowie, znający dobre i złe” (1 Moj. 3:4, 5). Pokusa zrobiła swoje, Ewa zapragnęła tej, jak ją szatan nazwał, wyższej wiedzy — “zna-

jomości dobrego i złego.” “Widząc tedy niewiasta, iż dobre było drzewo ku jedzeniu; a iż było wdzięczne na wejrzeniu, a pożądlive drzewo dla nabycia umiejętności, wzięła z owocu jego i jadła; dała też mężowi swemu, który z nią był i on też jadł.” — 1 Moj. 3:6.

Dobre jest pożądanie umiejętności, lecz rozumieć trzeba, że źródłem i uosobieniem prawdziwej mądrości jest Bóg, a więc mądrości tej szukać trzeba tylko zgodnie z prawem Bożym a nie przez pogwałcenie Jego prawa i przykazań. Zgodnie z tą zasadą mówi nasz tekst: “Bojaźń Pańska jest: mieć w nienawiści złe.” Jeżeli bojaźń Pańska jest początkiem i podstawą prawdziwej mądrości jak wykazaliśmy to powyżej, zgodnie ze Słowem Bożym, to mądrość taka nigdy nie może lubować się w złem — w czymś takim co jest przeciwnie Boskim przykazaniom i prawom — bez względu jak powabne, piękne, przyjemne i na pozór korzystne mogą wydawać się formy danego złego, czyli grzechu.

✕ Zaiste, jeżeli u kogo to u poświęconego chrześcijanina, jednym z najlepszych dowodów prawdziwej mądrości jest: “mieć w nienawiści złe.” On wie, a przynajmniej wiedzieć powinien, że mądrość nacechowana pychą, wysokomyślnością i przewrotnością nie jest “mądrością z góry pochodzącą.” Mędrzec Pański piętnuje takie cechy, kiedy w imieniu prawdziwej mądrości oświadcza: “Ja nienawidzę pychy, wysokomyślności, drogi złej i ust przewrotnych.”

Ktokolwiek czyta te słowa, niechaj poważnie zastanowi się: czy taką mądrością stara się przyozdabiać swój charakter? Czy wszelkie przejawy pychy, wysokomyślności i przewrotności stara się w sobie tłumić, jako wstrętne i bardzo szkodliwe wady? W przewrotnym i zarozumiałym świecie tego wieku, “pysznych mają za błogosławionych, a którzy czynią niezbożność, bogacą się” (Mal. 3:15); lecz pomiędzy wierzącymi, pomiędzy tymi, którzy mienią się być uczniami i naśladowcami Tego, który powiedział: “Uczcie się odemnie, żem Ja cichy i pokornego serca” (Mat. 11:29) — “początek mądrości jest bojaźń Pańska; rozumu dobrego nabywają wszyscy, którzy rozkazania Pańskie czynią.” — Ps. 111:10.

“Początkiem wszystkiego (co się tyczy Boga i drogi żywota) jest mądrość (która utwierdzona jest na bojaźni Bożej). Nabywajże (takiej) mądrości; za wszelką majątność swoją nabywaj roztropności. Nie opuszczaj jej a będzie cię strzegła; rozmiłuj się jej a zachowa cię. Wywyższaj ją a wywyższy cię, rozślawi cię gdy ją przyjmiesz. Przyda głowie twojej (twojemu rozsądkowi) wdzięczności, koroną ozdoby (duchowej) obdarzy cię.” “Błogosławiony (u Boga) jest człowiek, który nabywa (taką) mądrość i człowiek, który nabywa (takiej) roztropności; bo lepiej nią kupczyć, niżeli kupczyć srebrem; owszem pożyteczniejsze nad złoto korzyści jej. . . Drzewem żywota jest tym, którzy się jej chwycili; a którzy się jej trzymają, są błogosławionymi.” — Przep. 4:5-9; 3:13-18.

## ECHO Z KONWENCYJ

### Z MILWAUKEE, WIS.

Drodzy bracia i siostry w Panu naszym Zbawicielu: Pokój Wam!

Dzielimy się z Wami błogosławieństwem Bożym, jakiego doznaliśmy na jednodniowej konwencji, urządzonej przez lud Pana w Milwaukee, Wis., w dniu 28-go października b. r.

Pogoda dopisała bardzo pięknie, to też uczestników zgromadziło się w przybliżeniu do 170 braci i sióstr, z okolicznych zgromadzeń, a przeważnie z Chicago. Wykładami usłużyło sześciu braci; zaś brat miejscowy wygłosił mowę powitalną, życząc wszystkim uczestnikom Boskich łask i błogosławieństw i poświadczając możemy, że wielce nam błogosławił Ojciec Niebieski, przez narzędzia mówcze, duchowym pokarmem, który był na czasie. Także i pokarm cielesny przyrządzony był na tej samej sali, przez miejscowe siostry a pomagały w tym też siostry z angielskiego Zboru, za co całe zgromadzenie milwaukeckie składa im podziękowanie.

Przed zakończeniem tej uczty duchowej, wszyscy uczestnicy przegłosowali, aby podzielić się tym błogosławieństwem z wszystkimi braćmi i siostrami, przez łamy Straży. Dobrowolne datki złożone w tym dniu do puszki, zgromadzenie przegłosowało, aby były użyte na ogólną pracę Pańską. Ucztę zakończono pieśnią No. 87.

**Za uczestników konwencji, br. H. Stec, sekr.**

### Z CHICOPEE, MASS.

Drodzy w Chrystusie bracia i siostry:

W dniu 14-go października b. r. odbyła się uczta duchowa w Chicopee, Mass., na którą zgromadziło się około 150 braci i sióstr z okolicznych zgromadzeń. Ojciec Niebieski udzielił Swego błogosławieństwa, zasilając Słowem Żywota tych, których umysły i serca były przygotowane do przyjęcia darów duchowych. W godzinie obiadowej byli też wszyscy ugoszczeni posiłkiem cielesnym, w tym samym budynku.

Przy zakończeniu, uczestnicy jednogłośnie przegłosowali dwa wnioski: 1) aby z konwencji tej, przez łamy Straży, przesłać wszystkim wiernym w Panu serdeczne, chrześcijańskie pozdrowienie i wyrazy bratniej miłości, oraz 2) aby dobrowolne datki, złożone w tym dniu do puszki, posłać na ogólną pracę Pańską do Chicago.

**Za uczestników konwencji:**

**— Br. K. S. Michalek, Sekr.**

### Z NOWEGO YORKU, N. Y.

Umiłowani w Chrystusie bracia i siostry: —

Pokój Boży niechaj mieszka obficie w sercach Waszych, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Niniejszym dzielimy się z Wami radością i błogosławieństwami jakich doznaliśmy, z łaski Ojca Niebieskiego, na jednodniowej uczcie duchowej, która odbyła

się w Nowym Yorku, N. Y., w niedzielę 28-go października b. r. Zgromadziła się znaczna ilość braci i sióstr ze zgromadzeń okolicznych. Uczestniczył też br. S. F. Tabaczyński, który w tym czasie odwiedzał zgromadzenia na wschodzie.

Pięciu braci służyło wykładami na tej konwencji, wyjaśniając Słowo Boże i utwierdzając słuchaczy w wierze i w poświęceniu. Przy zakończeniu wszyscy wyrazili życzenie aby przez łamy Straży podzielić się tymi błogosławieństwami z wszystkimi, którzy wzywają imienia Pańskiego, dodając chrześcijańskie pozdrowienie i wyrazy bratniej miłości wszystkim wiernym w Panu. Zakończono pieśnią: "Zostań z Bogiem aż się zejdzem znów."

**Za uczestników konwencji br. S. S. sekr.**

### Z WINNIPEG, MAN., KANADA

Drogo umiłowani w Chrystusie bracia i siostry: —

Łaska Wam i pokój niech będzie od Boga Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa.

Z przyjemnością dzielimy się z Wami błogosławieństwami jakich doznaliśmy, z łaski Ojca Niebieskiego, na dwu-dniowej uczcie duchowej w Winnipeg, Man., w dniach 13-go i 14-go października b. r.

Zgromadziło się dość licznie braci i sióstr, tak z pobliskich jak z dalszych zgromadzeń. Uczestniczyli również ze Stanów Zjednoczonych: br. Bigurski z Minneapolis, Minn., br. Wojciechowski, i br. Stec z Chicago, Ill. Ośmiu braci przemawiało w języku polskim, i ukraińskim, usługując pokarmem duchowym na różne tematy budujące i napominające w duchu Słowa Bożego. To też wszyscy zostali pocieszeni, wzmocnieni i pobudzeni do wierności Panu, Prawdzie i braciom. Wygłoszony był również publiczny wykład na temat: "I sprawi Pan zastępów na wszystkie narody, na tej górze, ucztę z rzeczy tłustych" (Izajasza. 25:6-8). Wykładem usłużył br. Wojciechowski.

Za otrzymane łaski i błogosławieństwa na tej uczcie duchowej wyrażamy wdzięczność i uwielbienie naszemu Ojcu Niebieskiemu i Jego Synowi a naszemu Zbawicielowi, Jezusowi Chrystusowi. Wyrażamy też podziękowanie braciom, którzy służyli Słowem żywota, i wszystkim, którzy czemkolwiek przysłużyli się na tej uczcie, pomagając i usługując jedni drugim. — Rzym. 12:5-12.

Przed zakończeniem jednogłośnie uchwalono, aby otrzymanymi błogosławieństwami podzielić się z wszystkim ludem Bożym, przez łamy Straży. Życzymy wszystkim obfitych błogosławieństw od Ojca Niebieskiego, na tej drodze poświęcenia aż do zwycięstwa. Zakończono tę błogą ucztę łamaniem chleba i pieśnią: "Zostań z Bogiem aż Się Zejdzem Znów."

**Za uczestników Konwencji, br. M. Kasprzak, sekr.**

## ZE STEEP CREEK, SASK., KANADA POLECAMY INTERESUJĄCĄ LITERATURĘ

Umiłowani w Panu Bracia i Siostry: —

Pokój Boży i miłosierdzie niechaj będzie z Wami wszystkimi, gdziekolwiek się znajdujecie i wzywacie imienia Pańskiego.

Dzielimy się z Wami radością i błogosławieństwami, jakich doznaliśmy na dwu-dniowej uczcie duchowej w Prince Albert, Sask., w dniach 27 i 28 paźd. b. r. Sześciu braci (dwóch z tych, przybyli z Winnipegu) usłużywało nam ważnymi wykładami, które były pouczające o czasach obecnych, oraz dla zachęty do wytrwania wiernie w poświęceniu aż do śmierci.

Przy zakończeniu, wszyscy uczestnicy, przez podniesienie rąk wyrazili życzenie aby przez łamy Straży podzielić się tymi błogosławieństwami z wszystkim ludem Pana. Zakończono tę ucztę pieśnią: "Zostań z Bogiem aż się zejdzem znów."

— Brat w Chrystusie — S. Jinjoe

## Obsługa przez Braci Mówców

W miesiącu Grudniu:

Br. W. Szutiak — Muskegon-Grand Rapids, Mich.	2go
Br. S. Kukowski — Stevens Point, Wis.	2go
Br. A. Ciupik — Calumet City, Ill.	9go
Br. W. Stec — Gary, Indiana	9go
Br. J. Wojciechowski — Covert, Mich.	9go
Br. J. Jezuit — South Bend, Indiana	16go
Br. A. Ciupik — S. Chicago, Ill.	16go
Br. J. Wojciechowski — Milwaukee, Wis.	16go

## BIBLIJNA

Pismo Św., większy format w skórkowej oprawie	\$8.50
Pismo Św., większy format, w twardej opr. płóc.	3.00
Pismo Św., średni format, w twardej opr. płóc.	1.50
Nowy Testament, Ew. Jezusa i Listy Ap.	1.00
Pytania i Odpowiedzi C. T. Russella, w skór. opr.	7.00
Pytania i Odpowiedzi C. T. Russella, w płóc. opr.	5.00

## STOWARZYSZENIE BADACZY PISMA ŚW.

P. O. 5455 Chicago 80. Ill., U. S. A.

## ODCZYTY RADIOWE

NADAWANE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ:

Amsterdam, N. Y. WCSS	1490 kil. od godz. 10:00—10:15 rano
Ann Arbor, Mich. WPAG	1050 kil. od godz. 10:30—10:45 rano
Auburn, N. Y. WMBO	1340 kil. od godz. 8:45—9:00 rano
Brooklyne, Mass. WBOS	1600 kil. od godz. 8:45—9:00 rano
Chicago, Ill. WGES	1390 kil. od godz. 8:45—9:00 rano
New York, N. Y. WBNX	1380 kil. od godz. 10:00—10:15 rano
Niagara-F., N.Y. WHLD	1290 kil. od godz. 9:45—10:00 rano
Philadelphia, Pa. WJMJ	1540 kil. od godz. 8:30—8:45 rano
Pittsburgh, Pa. WPIT	730 kil. od godz. 9:30—9:45 rano
Saginaw, Mich. WKNX	1210 kil. od godz. 9:30—9:45 rano
St. Paul, Minn. WCOW	1590 kil. od godz. 9:45—10:00 rano
Stevens P. Wis. WSPF	1340 kil. od godz. 8:30—8:45 rano
Toledo, Ohio WTOD	1560 kil. od godz. 8:45—9:00 rano
Waterbury, C. WWCO	1240 kil. od godz. 9:30—9:45 rano
Cleveland, Ohio WSRB	1490 kil. od godz. 1:15—1:30 po poł.
E. St. Louis, Ill. WTMV	1490 kil. od godz. 2:30—2:45 po poł.
Hudson, N. Y. WHUC	1230 kil. od godz. 4:30—4:45 po poł.
Milwaukee, Wis. WMIL	1290 kil. od godz. 2:30—2:45 po poł.
Nanticoke, Pa. WHWL	730 kil. od godz. 4:00—4:15 po poł.
Scranton, Pa. WICK	1400 kil. od godz. 6:45—7:00 wiecz.

## Spis Artykułów Zawartych w Straży w Całym Roku 1956 — Vol. XXXV

Nr. 1 — Styczeń	Nr. 5 — Maj	Nr. 9 — Wrzesień
UWAGA:—Względem Konwencji Lok. 2	Planowane Konwencje 66, 79	Pamiętkowy Numer Straży 130
Poświęconym w Chrystusie pod Rozw. 3	Bóg Objawiony w Ciele 67	Planowane Konwencje 130, 144
"Aby Nikt Nie Wziął Korony Twojej" 8	Echo z Konwencji 70, 78	Cielesny Izrael Nie Dziedziczy — 131
Odpowiedzialność Nowego Stworzenia 10	Ogólny Pogląd na Królestwo Chryst. 71	Przystojność i Porządek 134
"Poznali Je. Iż Byli z Jezusem" 13	Lekcja z Uschłego Drzewa Figowego 74	Dział Informacyjny 142
Dział Informacyjny 14	Dział Informacyjny 76	Echo z Konwencji 142
Echo z Konwencji 15	Świadectwo Przez Radio 77	Obsługa Mówców 144
Obsługa Mówców 16	Obsługa Mówców 80	Odczyty Radiowe 144
Odczyty Radiowe 16		
Nr. 2 — Luty	Nr. 6 — Czerwiec	Nr. 10 — Październik
Wieczera Pańska w Roku 1956 18	Zawiadomienie 82	Wierny Sługa 146
Doświadczenie Wiernych 19	Planowane Konwencje 82, 95	Życie, Praca, Ostatnia Podróż i Śmierć
Odpowiedzialność Nowego Stworzenia 22	Nowe Przymierze 83	Pastora C. T. Russella 147
Co Zrobić Aby Być Zbawionym 26	Przyczyny i Skutki Potopu 87	Ostatnia Podróż i Śmierć Br. Russell'a 150
"Jestci Grzech Na Śmierć" 28	Właściwe Umartwianie Ciała 90	Ostatnia Wola (Testament)
Dział Informacyjny 30	Dział Informacyjny 93	Br. Russell'a 159
Myślącym pod Rozwagę 31	Myślącym pod Rozwagę 94	Mowa Brata W. E. Van Amburgh 161
Echo z Konwencji Lokalnej 32	Obsługa Mówców 96	Posługi Pogrzebowe 162
Obsługa Mówców 32	Odczyty Radiowe 96	Miłe Wspomnienia 163
Nr. 3 — Marzec	Nr. 7 — Lipiec	Nr. 11 — Listopad
Pamiętkowa Wieczera Pańska 35	Planowane Konwencje 98	Echo z Konw. i Obs. Mówców 166, 180
Wydanie Świadectwa Prawdzie 37	Świat Wzywany do Pokuty 99	Raport z Kon. Gen. w Detroit, Mich. 167
Odpowiedzialność Nowego Stworzenia 38	Przyszła Kon. Gen. w Detroit, Mich. 102	Sobota, 1go Września 168
"Duchów Sprawiedliwych" — 41	"Ta jest sława wszystkich św. Jego" 106	Zebr. Gospodar. i Spraw. Finansowe 170
Wielkie Grono 42	Dział Informacyjny 107	Praca Radiowa, Pielgrzymia i Obrady 171
Dział Informacyjny 44	Boskie Przymierze Tęczy 108	Wybory Zarządu i Podział Pracy 172
Niesienie Krzyża Przywilejem 45	Myślącym Pod Rozwagę 110	Niedziela, 2go Września 172
Odpowiedź na Pytanie 46	Echo z Konwencji 111	Poniedziałek, 3go Września 177
Myślącym pod Rozwagę 47	Obsługa Mówców 112	Zakończenie Konwencji 179
Nr. 4 — Kwiecień	Nr. 8 — Sierpień	Nr. 12 — Grudzień
Planowane Konwencje 50, 63	Planowane Konwencje 114, 118	Od Wydawnictwa 182
Czym Jest Uniwersalne Odkupienie 51	Echo z Konwencji 114, 128	Orełownik a Pośrednik 183
Krzyż Chrystusowy Moją Chlubą 53	Dobroć, Pokora i Cierpliwość Miłości 115	"Godzina Pokuszenia" 184
Synowie Boży 59	Jeszcze o Kon. Gen. w Detroit, Mich. 119	Św. Piotra Kazanie o Restytucji 190
Dział Informacyjny 61	Przystojność i Porządek 121	Bojowanie o Wiarę 192
Odpowiedzi na Pytania 61	Kilka Słów Pojaśnienia i Prestrogi 125	Dział Informacyjny 193
Myślącym pod Rozwagę 62	Myślącym pod Rozwagę 127	Myślącym pod Rozwagę 194
Obsługa Mówców 64	Obsługa Mówców 128	Echo z Konwencji 195, 196
Odczyty Radiowe 64		Spis Art. z Całego Roku 196